GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

Z KRAKOWA DNIA 23. SIERPNIA 1815 Roku WE SZRODE.

Ukończenie Traktatu Pokoiu i Przyiazni między N. Cesarzem Wszech Rossyy i N. Krôlem Saskim Zawartego w Wiedniu dnia (6) 18 Maia 1815.

J. C. K. A. Mość przeto obowięzuie się mianować niezwłocznie z swey strony Kommissarza pełnomocnictwem iego opatrzonego w celu przykładania się tegoż do działań rzeczonych Kommissarzy.

Art. 16. Zgromadzenia, korporacye i Instytuta tak religiyne iako i oświecenia publicznego, znayduiące się w prowincyach i powiatach, przez N. Króla Saskiego Prussom odstąpionych, bądź w prowincyach i powiatach przy N. Królu Saskim pozostaiących, zachowaią, w jakieykolwiek nastąpić mogącey zmianie swego przeznaczenia, własności swe i wpływy, z aktu swego założenia sobie przynależne, lub potem na mocy tytułu, przed prawami ważnego, pod obudwoma Rządami Pruskim i Saskim przez siebie nabyte, tak, iż zarząd i pobieranie z nich dochodow, ani z iedney, ani z drugiey strony nie będą mogły bydź trudzone, stosuiąc się iednak do praw, i znosząc ciężary, którym podlegaią wszystkie inne własności lub wpływy tego rodzaiu w kraiu, gdzie się znayduią.

Art. 17. Przyięte na Kongressie Wiedeńskim zasady ogólne względem wolnego spławu rzek, służyć będą za prawidło Kommissyi Art. 14tym postanowioney, do urządzenia niezwłocznie wszystkiego, co się tego przedmiotu dotycze, w szczególności zaś, stosuią się do spławu na Elbie, a z względu spuszczania drzewa tratwami i luzem także do wód oznaczonych pod nazwiskiem Elsterwarder, Flossgraben, Schwartz Elster i Weisse Elster, oraz do Flossgraben, który z teyże ostatniey rzeki wypływa.

Art. 18. N. Król Pruski obowięzuie się dopełnić kontraktow zawartych pomiędzy rządem Saskim i dzierżawcami dóbr lub dochodow skarbowych w prowincyach i kraiach na mocy Art. 2go odstąpionych, a których termina ieszcze nie wyszły.

Art. 19. N. Król Pruski przyrzeka nakazać coroczną dostawę na rzecz Rządu Saskiego, ten zaś przyymować obowięzu-

ie się 150,000 cet. soli (cetnar po 110 funtow kupieckich Berlińskich) w cenie, któraby nie podnosząc ceny teraźnieyszey sprzedaży dla poddanych Saskich, zapewniła N. Królowi Saskiemu użytek ile możności zbliżony do opłaty, iaką przed samem rozpoczęciem woyny od każdego cetnara soli sprzedaney pobierał. Kommissya na mocy Art. 14 ustanowić się maiąca, oznaczy stosownie do tey zasady cenę cetnara, oraz liczbę lat, w ciągu których nie będzie mogła podlegać zmianie; po upłynieniu zaś tychże, nowe oznaczenie nastąpi za wspólną zgodą tak ilości, iako i ceny soli.

Ilość 150,000 cetnarow rocznie podniesioną bydź może na żadanie Rządu Saskiego; żądanie to oświadczone bydź będzie powinno, ieżeli przewyżka iest o 50,000 cetnarow lub mniey, na sześć miesięcy; ieżeli zaś tę ilość przechodzi, rokiem naprzod) aż do 250,000 cetnarow, które rząd Pruski obowięzuie się dostarczyć pod równemi warunkami, iak minimum wyżey wyrażone. Rozumie się, że po upłynieniu umowionego terminu, 150,000 cetnarow nie będzie mogło w żadnym przypadku podlegać zmnieyszeniu od woli iedney z obudwoch stron, i że zasada przyięta co do ceny w ninieyszym artykule, służyć także będzie za prawidło do nowego oznaczenia.

Sól, którą stosownie do ninieyszego artykułu pobierać ma rząd Saski, dostarczaną będzie z Salin Durrenbergskich i Kotcńskich, a w przypadku niewyrobienia tak znaczney ilości w rzeczonych salinach, z salin Pruskich naybliższych granic Saskich.

Sól na mocy ninieyszych artykułow przez Rząd Pruski na rzecz Saxonii dostarczać się maiąca, żadną opłatą wychodową nie będzie mogła bydź ciężona, a na przewozie oneyże z salin do granicy, iakie bądź inne opłaty nie będą miały mieysca, procz rogatkowego, mostowego, od kanałow i śluz, którym podlegali poddani Pruscy używaiąc tey samey drogi i tychże środkow transportu.

Art. 20. Wolność od opłat wychodowych w końcu Artykułu poprzedniego co do soli oznaczona, rozciąga się także z temi samemi umiarkowaniami, ze strony obudwoch Rządow, Pruskiego i Saskiego do wychodu i wchodu wzaiemnie z iednego kraiu w drugi, zboż, przedmiotow opałowych wszelkiego rodzaiu, budulcu, wapna, dachowki, kamieni młyńskich, cegieł i kamieni wszelkiego rodzaiu, bądź że przedmioty takowe przez poddanych obudwoch Rządow, bądź przez Rządy same zostaną nabyte.

Nayiaśnieysi Król Pruski i Król Saski obowięzuią się zarazem zobopolnie niewzbraniania nigdy, ani trudzenia wychodu przedmiotow wzwyż wyrażonych.

Art. 21. Nikt z osob zamieszkałych w Prowincyach będących pod panowaniem N. Króla Saskiego, rownie iak żaden mieszkaniec prowincyy przechodzących w moc ninieyszego Traktatu pod panowanie N. Króla Pruskiego, nie będzie mogł bydź karany na swey osobie, maiątku, dochodach, pensyach i użytkach wszelkiego rodzaiu, na swym stopniu lub godności, ani ścigany lub poszukiwany w żaden iaki bądź sposob, za wszelki z swey strony udział polityczny lub woyskowy w wypadkach, które zaszły od początku woyny zakończoney pokoiem w Paryżu d. 30 Maia

1814 zawartym. Artykuł niniejszy rozciąga się rownie i do tych, którzy nie będąc zamieszkałemi ani w iedney ani w drugiey części Saxonii, tamże maiątek nieruchomy, dochody, pensye lub użytki iakiego bądź rodzaiu posiadaią.

Art. 22. N. Król Saski tak za siebie, dziedzicow i następcow swych, iako i za Xiążąt swoiego domu, dziedzicow ich i następcow, zrzeka się nazawsze tytułu iakiego bądź, Państwa lub innego, iakiby z posiadania Xięstwa Warszawskiego mogł wyniknąć.

N. Król Saski uznaie prawa panowania nad rzeczonym kraiem Traktatem Wiedeńskim $\frac{21 \text{ Kwietnia}}{3 \text{ Maia}}$ r. b. postanowione, że do Prowincyy przechodzących pod berło N. Cesarza Wszech Rossyy z tytułem Króla Polskiego; co do części, które na prawym brzegu Wisły wracaią do N. Cesarza Austryi; nie mniey iak względem prowincyy, które N. Król Pruski pod tytułem W. Xcia Poznańskiego posiadać będzie.

Art. 23. N. Król Saski obowiązuie się nakazać wierne oddanie archiwow, mapp, planow i innych dokumentow iakich bądź do Xięstwa Warszawskiego należących; powrocenie to nastąpi w przeciągu czasu, który przechodzić nie ma 6 miesięcy od dnia wymiany ratyfikacyy Traktatu niniejszego.

Art. 24. N. Król Saski wyięty iest z pod wszelkiey odpowiedzialności i ciężaru iakiego bądź za wszelkie długi zaciągnione na rzecz Xięstwa Warszawskiego, za przyłożeniem się Ministeryi Skarbu lub innych Urzędnikow Publicznych tego kraiu, mianowicie z wszelkiego zobowiązania się co się tycze konwencyi Baiońskiey, która się uchyla i pożyczki na Saliny Wieliczkowskie otworzoney.

Względem reklamowanych 2,550,192 zł. pol. iakoby przez kassy Saskie do kass Xięstwa Warszawskiego wniesionych, gdy Traktatem dnia $\frac{21 \text{ Kwietnia}}{3 \text{ Maia}}$ między Prussami, Austryą i Rossyą podpisanym postanowioną została Kommissya likwidacyyna w Warszawie niezwłocznie oznaczyć się maiąca, z Kommissarzy Rossyyskich, Austryackich i Pruskich złożona, i gdy trzy dwory opatrzyły rzeczoną Kommissyą w pełnomocnictwa potrzebne do rozpoznania długow zewnętrznych i wewnętrznych, a nawet pretensyy i ciężarow ich wzaiemnych pomiędzy sobą, reklamacya powyższa tąż samą poydzie koleią. — Zostanie podaną rzeczoney Kommissyi z wolnością N. Królowi Saskiemu akredytowania z swoiey strony Kommissarza, który obradom iey będzie przytomny.

Art. 25. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany, a ratyfikacye wymienione w przeciągu dni trzech lub prędzey, ieżli bydź może.

W dowod czego Pełnomocnicy respective takowy podpisali i pieczęciami herbow swych opatrzyli.

Działo się w Wiedniu d. 6 (18) Maia roku Pańskiego 1815.

(L.S.) Hrabia *Rassumoffski.*
(L.S.) Hrabia *de Schulenbourg.*
(L.S.) *de Globig.*

Stosownie do tego, niniejszy Traktat należycie roztrząsnąwszy takowy przyznaliśmy, zatwierdzili i ratyfikowali, iakoż go niniejszem przyznaiemy, zatwierdzamy i ratyfikuiemy w całem swoiem brzmie-

)2(

niu, przyrzekaiąc naszem słowem Cesarskiem, za Nas i Naszych Następcow, zachować i wykonać nieodzownie wszystko, co w nim iest postanowiono. W dowod czego podpisaliśmy własnoręcznie takową Naszą Cesarską ratyfikacyą, i pieczęć Cesarską przyłożyć rozkazaliśmy. Działo się w Wiedniu d. 9go Maia roku Pańskiego 1815 a Panowania Naszego 15go roku.

(L.S.) ALEXANDER.

Sekretarz Stanu, Hrabia *Nesselrode.*

Z Stopnicy d. 23 Lipca.

Dnia dzisieyszego odbyło się w Powiatowem mieście Stopnicy ogłoszenie Królestwa Polskiego i wykonanie przysięgi homagialney N. Alexandrowi I. Cesarzowi Wszech Rossyy, Królowi Polskiemu. — Dnia poprzedzaiącego w wieczor liczne wystrzały zwiastowały nastąpić maiącą nazaiutrz uroczystość. Dziś rano rowneż wystrzały poprzedziły świetny ten obchod. Około godziny dziesiątey Podprefekt z licznem Obywateli gronem tudzież wezwanemi do uświetnienia obchodu tego WW. Kommendantami woysk w Powiecie znayduiących się Cesarsko-Rossyyskiego i Polskiego, iako też innemi WW. Officerami udali się do Kościoła OO. Reformatow na Mszą uroczyście spiewaną, przy często powtarzanych wytrzałach przez W. JX. Jankowskiego, Kanonika Katedralnego Krakowskiego, Prezesa Rady Powiątowey, w czasie, którey W. JX. Matulski Kanonik Katedralny Kielecki Probószcz Oleśnicki, wymowne i stosowne do uroczystości miał Kazanie. Po Mszy zaintonował Celebruiący *hymn Te Deum*, &c. i po trzy razy *Salvum fac Imperatorem & Regem Nostrum Domine.* Po skończonem Nabożeństwie zabrał Podprefekt przed Tronem, na którym Portret N. Pana znaydował się, przyzwoicie ubranym assystencyą woyskową otoczonym głos, i w mowie swoiey wystawił zgromadzonym Obywatelom w wyrazach mownych dobroć i wspaniałość Alexandra dla narodu Polskiego, a ztąd nayrzeczywistsze powody wdzięczności ku temu Monarsze. Przystąpiono potem do czytania Aktu ogłoszenia Królestwa Polskiego, poprzedniczo zrzeczenia się N. Króla Saskiego posiadania Xięstwa Warszawskiego, następnie Manifestu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla do Polakow, daley zasad Konstytucyi Królestwa przywroconego, wreszcie gdy czytanie roty przysięgi nastąpiło, wykonali ią wszyscy zgromadzeni Urzędnicy i Obywatele z nayżywszem uczuciem ku nowemu Monarsze. Nakoniec, przy powtarzanych okrzykach: Niech żyie Alexander Cesarz i Król! wszystkie zgromadzone władze Rządowe powiatowe, równie iak Obywatele, chlubne to i przyiemne zaręczenie wierności podpisem własnym w Xiędze zasad Konstytucyi stwierdzili. Po ceremonii tey dany był u Podprefekta obiad Obywatelski, na którym wesoło spełniono, toasty za zdrowie Cesarza i Króla, winszuiąc sobie wzaiemnie połączenia węzłem unii z pobratymskiem Rossyi narodem. Wieczorem całe miasto było oświecone i zabawy Obywatelskie przedłużyły się do pożney nocy.

Z Poznania d. 9 Sierpnia.

D. 3 b. m. który iest dniem urodzin N. Króla Pruskiego, Deputowani od rożnych stanow W. Xięstwa Poznańskiego wykonali przysięgę wierności temu Monarsze, iako W. Xciu Poznańskiemu, przed

Namiestnikiem iego JO. Xciem Antonim Radziwiłłem. W wilią wieczorem zapowiedział tę uroczystość 25krotny z dział wystrzał i bicie we wszystkie dzwony. W sam dzień uroczystości dały się słyszeć o świcie wystrzały z dział i dzwony po wszystkich kościołach, a o 8mey odprawiło się w nich nabożeństwo. Od 10tey do 11tey zgromadzali się Deputowani w Kościele Po-Jezuickim, gdzie zaymowali mieysca wskazane im od dwoch Marszałkow. — Do mieszkania JO. Xcia Namiestnika przybył na czele officerow JW. Jenerał porucz. Thümen, a na czele urzędnikow cywilnych JW. Zerboni di Sposetti; poczem ruszył cały orszak do kościoła w takim porządku: 1) Liberya Xcia Namiestnika; 2) Dway Marszałkowie stanu szlacheckiego, Dyrektorowie Skarbu Nosarzewski i Walknowski; 3) Królewski Szambelan Hr. Haack i Radca nadworny Bussler; 4) JO. Xże Namiestnik pod baldakinem, niesionym od 4ch Radcow ziemiańskich; 5) JW. Jenerał Thümen, JW. Zerboni di Sposetti, Prezesi Sądownictwa, Dyrektorowie Rejencyyni, Officerowie sztabowi i Radcy, a to wśrod huku dział i odgłosu dzwonow. U podwoiow kościoła przyiął Xcia Namiestnika Biskup Poznański z duchowieństwem, które zaprowadziło go pod baldakin po lewey wielkiego ołtarza. Poczem Kanonik Kawiecki miał mowę z ambony, a po niey Xże Arcybiskup Gnieźnieński mszą wielką. Gdy się msza skończyła, zasiadł JO. Xże Namiestnik pod tronem, maiąc po prawey wizerunek N. Pana, a naokoło tronu stanęli powyżey wymienieni urzędnicy Królewscy; poczem JO. Xże wezwał w wyborney mowie mieszkańcow W. Xięstwa do wykonania przysięgi wierności. Podczas tey mowy zbliżył się Xże Arcybiskup z duchowieństwem do tronu, a po niey miał mowę; po nim JW. Radoński Prezes Rady departamentowey, daley Hr. Pinto w Niemieckim ięzyku. Tu Xże Arcybiskup położył trzy palce na piersiach, a przykładem iego całe duchowieństwo, Deputowani zaś podnieśli w górę trzy palce, i wykonali przysięgę, którey rotę czytał po Polsku W. Prądzyński Prokurator, a po Niemiecku, Radca Randow. Zakończył obrządek przysięgi JO. Xże Namiestnik okrzykiem: "Niech żyie Fryderyk Wilhelm Król Pruski, W. Xże Poznański!" który wszyscy powtorzyli wśrod huku dział, odgłosu trąb i kotłow. Zaśpiewał nareszcie Xże Arcybiskup *Te Deum* i *Salvum fac Regem*, poczem JO. Xże Namiestnik udał się z zaproszonemi 900 osobami na obiad. Podczas tego wpośrod wystrzałow zagaił toasty: N. Króla i Xiążęcia; Następcy iego; Pomyślności W. Xięstwa! Wstał potem od swego stołu, i obszedł wszystkie stoły, ponawiaiąc toast: "Niech żyie narod Xięstwa Poznańskiego!" Po obiedzie udali się wszyscy na teatr, do którego Deputowani wolne wniyście mieli. Za zmierzchnieniem się całe miasto, gmachy publiczne i ulicę topolową oświecono rzęsisto i gustownie. — Nazaiutrz Deputowani podpisali akt przysięgi, a wieczorem w pałacu rządowym był świetny bal, wyprawiony przez JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego.

Z *Paryża d.* 5 *Sierpnia.*

D. 3 b. m. gwardya Pruska udała się na pole Marsowe, gdzie przed N. Królem Pruskim któremu towarzyszyli zprzymierzeni Monarchowie, wielu Jenerałow, &c. odbyła popis. 100 wystrzałow z dział zapowiedziało uroczystość imieniem J. K.

Mci. O godzinie 4 po południu obiadowała gwardya w polu na murawie; Wysocy Monarchowie i mnostwo widzow byli obecnemi tego obiadu, podczas którego naywiększy panował porządek i muzyka grała. W Werssalu z powodu tey uroczystości dany także był kosztem publicznym obiad dla woysk Pruskich. W wieczor były w Paryżu domy, w których Pruskie władze stoią, iako też koszary woyska Pruskiego rzesisto oświecone. W wszystkich tych gmachach słyszeć się dały patryotyczne śpiewy i okrzyki: Niech żyie Król!

Munsieur, brat Króla Francuzkiego, niewychodzi z pokoiow, ponieważ go koń uderzył.

Jenerałowie Clausel, Erlon (Drouet) Lefebvre-Desnouettes i Vandamme, opuścili potaiemnie woysko i swoie korpusy. Niewiadomo iednak dokąd uciekli. Vandamme widziany był na drodze do Angouleme. JJ. Mouton-Duvernet, Lamarque i Drouot stawili się w Paryżu przed sąd woyskowy. Labedoyere, Boulay de la Meurth są uwięzionemi i kilka razy byli już słuchanemi.

Woysko Loary, które poszło do Auvergne składa się prawie z samych officerow, gdyż żołnierze bez zrobienia naymnieyszey zdrożności, rozbiegli się do domow. Zachodnie zaś woysko (krolewskie) urosło iuż do 50,000 i ma bydź do 100,000 doprowadzone. Graniczną liniią dla woyska Loary, iest rzeka Loara zacząwszy od Allier aż do morza. Woyska Pruskie rozciągaią się aż do Caen w Normandyi. Patrol ich widziany był o 4 mile od Rouen w Bretanii. W Paryżu płaci miasto codziennie za stoł Austryackich 3000, a za stoł Pruskich officerow 5000 frankow.

W pobliskości Chateaudun (pod Orleanem) posiada Marszałek Ney dwa piękne zamki, w których stanęło 360 Prussakow kwaterą. Dowodzący tam Jenerał miał na Chateaudun 500,000 fr. kontrybucyi nałożyć, która ma bydź zaliczona na sprzedarz powyższych zamkow.

Mowią, iż w Paryżu i około Paryża stanie 31,000 Rossyanow. Feldmarszałek Hr. Barclay de Tolly miał iuż z głowną kwaterą swoią i 500 officerami do Nangis przybydź. Gdy w departamencie Meurty stał, oszczędzał ile możności te okolice, i zabronił nawet swoiey małżonce dawać kazać na stół drogich potraw.

N. Cesarz Rossyyski, kazał przed sobą stawić brzuchomowcę Comte i udarował go po Cesarsku.

Xże Burbon przybył do Bordeaux.

Dziennik Sporow zawiera artykuł pochodzący z piora Pruskiego officera wysokiego stopnia, w którym dowodzi, że zmyślona iest nienawiść Francuzow przeciw Anglikom i Prussakom, i że postępowanie obu narodow, a mianowicie Prussakow, iest takie, iż ziednać im koniecznie musi szacunek i wdzięczność narodu Francuzkiego.

Nie zdaie się, ażeby Davoust tak był uprzedzaiącym Króla, iak tuteysze dzienniki donosiły. Nie zawdział on dotąd, ani woysko iego białey kokardy, czekaiąc póki proponowane przez niego warunki nie będą przyięte. Podiazdy iego krążą po departamentach za Loarą i naywiększych dopuszczaią się gwałtow przeciw stronnikom Królewskim.

Po departamentach wiele aresztuią osob, i naywiększą maią baczność na tak zwanych federatow. Mieszkańcy są cią-

gle rozbraianemi.

Mowią, że N. Cesarz Rossyyski pragnął w tych dniach widzieć Szkockiego gorala. Lekarz Wylie rozkazał sprowadzić sierżanta w zupełnym mundurze. Gdy przybył, był własnie Cesarz zatrudniony. Oba WW. Xiążęta kazali go tymczasem do siebie przyprowadzić, i podali mu ręce; lecz on przez uszanowanie cofnął swoią, poki officer nie kazał, żeby ten zaszczyt przyiął. W. Xże Mikołay powtorzył kilka razy: " Wspaniały, waleczny i szlachetny Wojowniku, poday mi ieszcze raz rękę, i uściskał mu ią. — Jestżeś officerem pytał go W. Xże Michał, ponieważ nosił galonki? Jestżeś ranionym, pytał go W. Xże Mikołay? — Odpowiedział: iestem trzy razy, i to raz pod Salamanką, dziś właśnie rok. —— WW. Xiążęta Rozkazali P. Wylie dać mu 5 czerw. złotych i śniadanie. Nie przyiął położonych sobie noży, ale dobył swoiego goralskiego.

Dzi zaślubił się Xże Otranto z Panną C stelane. Miurat miał także poyść za przykładem swoiego szwagra Nap. Bonapartego, i udać się z Tulonu do Anglii.

Z Londynu d. 4 Sierpnia.

Wczoray odbyła się gabinetowa rada w kancelaryi Ministra spraw zagranicznych, która od 3 do godziny 5 po południu trwała. Mowią, iż postanowiono, aby P. Hamilton, podsekretarz wydziału spraw zagranicznych, niezwłocznie udał się do Paryża. Zaledwo ukończyła się rada, gdy nadbiegł P. Harwey z ważnemi pismami z Paryża. Domyślaią się, iż ieżeli nie nowy traktat pokoiu, przynaymniey podstawy do niego w sobie zawieraią.

Posłaniec stanu Ward przywiozł dziś listy od Lorda Castlereagh z Paryża. Zaraz rozeszła się pogłoska, iż przedugodny traktat pokoiu między zprzymierzonemi Monarchami i Francyą zawarty został; lecz nie ma nic w tey mierze pewnego, owszem okoliczność, że przybyłe na powrot woyska z Kanady, zamiast wysiądzenia do Anglii, odebrały rozkaz udania się do Ostendy, zdaie się okazywać, że daleko ieszcze do pokoiu.

Dziś powrocił do Londynu P. Banbury z poselstwa swoiego do Bonapartego. Doniosł on mu o postanowieniu rządu przewiezienia go na wyspę S. Heleny. Bonaparte słuchał spokoynie takowego doniesienia. Uczynił kilka zapytań bez okazania naymnieyszego zmieszania, i przez ciąg całey rozmowy okazywał zupełną powolność i z uymuiącą rozmawiał grzecznością Okręty, które zawieść go maią z potrzebną osadą na wyspę S. Heleny pod wodzą Admirała Cockburn, który dowodzić będzie siłą morską pod przylądkiem Dobrey nadziei, znayduią się iuż w Plimut. Jenerał Mark Wilks, iako pierwszy, a P. Jbbetson, iako drugi kommissarz będą nad nim mieli na wyspie dozor. Co i iak wiele bierze Bonaparte z sobą z skarbow, ieszcze nie iest wiadomo; ale pewnie nie zostawią mu w ręku sposobow, ażeby mógł nowe knować zamachy, i tyle tylko dozwolą mu wziąść z sóbą pieniędzy, ile na iego wydatki potrzeba. Koszta iego utrzymania zastąpić ma podług postanowienia Mocarstw zprzymierzonych rząd Francuzki. Dozor nad nim na wyspie S. Heliny, iak się domyślić można, będzie bardzo ścisły. Nic nie będzie dla niego przykrzeyszem, ieżeli ieszcze ma iakowe czucie, iak iż będzie zupełnie od politycznego świata odłączony, i nie bę-

dzie mógł żadnych listow wysełać, ani odbierać, które niebyłyby wprzod czytane. Za swoim przybyciem do wyspy S. Heleny z małym orszakiem służących i nieszkodliwych osób, ma tak długo trzymanym bydź na okręcie Northumberland, póki więzienie stanu nie będzie urządzone. Nie będzie mu wolno, iak tuteysze pisma wyrażaią, przechodzić się, iak tylko przy assystencyi woyskowey, która będzie miała rozkaz strzelić do niego, gdyby usiłował uciec. Wielu z iego służących umieią po Angielsku. Pani Bertrand czytuie mu Angielskie gazety, zwłaszcza te, które przeciw niemu piszą. Nie chciano mu dać do czytania gazet Times i Gońca, które mocno przeciw niemu powstaią. (Times proponuie, aby Bonapartego przed bramą Paryża obwiesić.) Lecz żądał ich usilnie i każe ie sobie codziennie czytać. On sam rozumie cokolwiek po Angielsku, i chce się teraz w naszym ięzyku wydoskonalić. Widok tysiącow ludzi, którzy pragną go pod Plimut widzieć, zdaie się czynić mu ukontentowanie. Do członkow swey familii i do wielu osób we Francyi kazał popisać listy, lecz odesłanie ich nie nastąpi bez surowego ich roztrząśnienia. Uważano, iż d. 29 i 30 Lipca on i dwoch iego jenerałow zatrudnionemi byli pisaniem. Maytkowie maią właściwe swoie sposoby do okazania widzom co Bonaparte robi. Wywieszaią deszczkę, na którey piszą kredą krotko co robi, iak n. p. "Sniada. Jest w izdebce u Kapitana Maitlanda. Siada do stołu. Wychodzi na pokład. Pisze! i t. d. Dotąd w niektórych dniach krąży około okrętu Bellerophon do 1000 łodzi, na których znayduie się 6 do 8000 ludzi, chcących tego ugłaskanego zwierza widzieć, (tak go nazywaią.) Niektórzy krzyczą: "Jestże to ten człowiek, który tak okrutnie obchodził się z rodzaiem ludzkim? dosyć łagodną i ludzką ma postawę!,,

Zapewniaią, iż Bonaparte otrzyma pozwolenie zabrać z sobą 3 adjutantow i 12 służących na wyspę S. Heleny, inni zaś mowią, iż tylko iednego służącego i kucharza. Nadworny iego lekarz nie ma mieć chęci z nim płynąć. Mowią, iż JJ. Bertrand i Monthelon towarzyszyć mu będą. Na Bertranda biią teraz bardzo nasze pisma; mowią, że on całym Bonapartego spiskiem z wyspy Elby kierował, że był skrycie w Paryżu i umowił się z spiskowemi, i to wszystko uczynił w ten czas, kiedy Królowi złożył na piśmie swoie poddanie się. — Gdy Bonaparte pierwszy raz na okręt Bellerophon wszedł, był bez żadnych honorow przyięty; straż nie uchwyciła nawet za broń; ale gdy nazaiutrz przybył na okręt Pyszny do Admirała, przyięła go straż i wystrzelono z dział na iego przybycie. Za powrotem na Bellerophon takimże sposobem był powitany. Teraz uważany iest w stopniu Naczelnego wodza.

W Cheshire zakupiono 12,000 morgow gruntu za pieniądze, które parlament dla Xcia Wellingtona wyznaczył. Na tey wsi wystawiony będzie zamek, który kosztować będzie 200,000 f. szt. Co za rożnica od mieszkania Bonapartego na S. Helenie, który mieć będzie 30 morgow gruntu!

Król Niderlandow nadał Lordowi Clankarty tytuł Margrabi Heusdenu.

Twierdzą, iż liczba znayduiącego się teraz we Francyi woyska zprzymierzonego, wynosi do 800,000 ludzi. Maią one naprzemiany stać w wszystkich departamentach, ażeby każdy rowny ponosił ciężar.

DODATEK DO №ro 68. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 SIERPNIA 1815 Roku WE SZRODE.

Od brzegow Menu d. 8 Sierpnia.

Król Francuzki nakazał wyrokiem swoim rozpuścić wszystkie nowo utworzone batalijony gwardyi narodowey. Ciekawa iest czyli Rappe usłucha tego wyroku; w Strasburgu znayduie się 15,000 ludzi takowey gwardyi; ieżeli usłucha, tedy poddać się Strazburg musi; ieżeli nie usłucha, tedy iest względem Króla buntownikiem.

Przez Wielkie Xięstwo Badeńskie przechodzić znowu wkrotce będzie 88,000 Rossyan z 27,000 koni do Francyi. Pod Ulmem zgromadza się znowu Austryacko-odwodowe woysko z 20,000 ludzi złożone, ażeby na pierwszy znak weszło do Francyi. Tak co chwila powiększaią się siły Mocarstw zprzymierzonych, których cel wkrotce dopięty zostanie.

Królewicz Angielski z Małżonką swoią i Xże Następca Meklenbursko-Strelicki przybyli z Gettingi d. 7 w wieczor do Kassel.

W Moguncyi obchodziły woyska imieniny N. Króla Pruskiego.

Panuiący Xże Sasko-Koburski dowodzący naczelnie Król. Saskim korpusem, który łączy się z woyskiem Xcia Schwarzenberga, wydał w Frankforcie ieszcze rozkaz dzienny, zachęcaiąc go do posłuszeństwa, iako naypierwszey powinności żołnierza.

Z Akwisgranu d. 5 Sierpnia.

Woyska zprzymierzone, donosi list z Rambouillet pod d. 31 Lipca, będą po całey Francyi nawet na prawym brzegu Loary rozłożone; dla Prussakow przypadnie okolica między Sekwaną, Loarą i Oceanem. Rząd cywilny na prawym brzegu Loary odbywać się będzie w imieniu Ludwika XVIII. a potrzebami woysk naszych zawiadywać będą woyskowi gubernatorowie. Względem dalszych rzeczy, iako też względem złożyć się maiącey kontrybucyi czynione są układy. Dla bezpieczeństwa woysk w ich stanowiskach poczynione będą naydogodnieysze środki; zdaie się także, iż oblężenie i podbicie twierdz na granicy północney poydzie swoią drogą.

Względem wywiezionego z kościoła S. Piotra w Kolonii do Paryża, a teraz zwroconego obrazu S. Piotra przez Rubensa, ktory d. 2 b. m. w dobrym stanie do Akwisgranu przywieziony został, czyniony teraz iest wywod słowny.

Miasto Akwisgran obchodziło d. 3 b. m. iako miasto Pruskie pierwszy raz uro-

dziay N. Króla.

Całe woysko Pruskie będzie we Francyi doskonale, wygodnie i pięknie ubrane.

Kapitulacya twierdzy Givet nie iest przyięta, ponieważ osada poddała się tylko Ludwikowi XVIII, ale woyska zprzymierzonego wpuścić do twierdzy nie chciała.

Z Szwaycaryi d. 3 Sierpnia.

Na żądanie Ministra Króla Francuzkiego przy lidze Szwaycarskiey, Hr. Talleyranda, postanowił seym, iż znakomitsze osoby, które należały do ostatniey rewolucyi we Francyi, i chcą w Szwaycaryi osiąść, nie będą tam przyięte, a mianowicie Hrabina St. Leu i wszystkie te osoby, które na mocy rozporządzenia Królewskiego maią bydź pod sąd oddane.

Gdy posłowie Austryacki, P. Schraut, Francuzki, Hr. Talleyrand, Angielski Stratfor-Canning, i Rossyyski Baron Krüdener, dowiedzieli się, iż rząd Nidwaldenu chce wysłać deputacyą do zprzymierzonych Mocarstw z zapytaniem się, czyli to z wyraźney ich woli te tylko kantony maią bydź uznane, które do ligi przystąpiły, przeto oświadczyli w wydaney pod d. 28 Lipca w Zurich nocie, iż poselstwo Niedwaldenu wcale daremne byłoby, gdyż zprzymierzeni Monarchowie iedną tylko Szwaycaryą, tylko Szwaycarow iedney ligi, iednego związku i obowiązkow znaią i uznaią.

Ienerał Pruski Ratowz przeiechał d. 28 Lipca przez Genewę do głowney kwatery Feldm. pr. Barona Frimont. — Znany Malarz David przeniosł się z Paryża do Szwaycaryi.

Z Hagi d. 8 Sierpnia.

D. 5 b. m. N. Król powrócił tu z Bruxelli, i dziś otworzone zostało podwoyne zgromadzenie jeneralnych stanow połączonych Niderlandow przy wspaniałey processyi.

Wiele naszych woysk idzie ieszcze z Hollandyi do Francyi.

Z Leodyum d. 7 Sierpnia.
(Z Gazety Hamburskiey.)

W liście znakomitego Męża pod d. 3 b. m. z Paryża wyczytuiemy, co następuie: "Z początku postanowionem było, iż Francya poczyni niektóre odstąpienia i 800 mill. fr. kontrybucyi zapłaci; teraz nic nie słychać o odstąpieniu kraiow, a 800 mill. zmnieyszono na 400 mill. fr. Niektóre twierdze dane maią bydź w zakład aż do wypłacenia tey summy. Po wypłaceniu rzeczoney summy oddane i te Francyi zostaną; aż do tegoż czasu pozostanie także we Francyi 200,000 zprzymierzonego woyska. Zawsze ieszcze polityka niektórych dyplomatykow obstaie przy zasadzie, iż Francya powinna bydź wielką i mocną. Oby nam tylko ta wielkość i moc nie była kiedyś znowu szkodliwą! Francuzi są teraz bardziey niżeli kiedy przeciw Niemcom zagniewanemi, upatrzą porę i z większą niżeli kiedy uderzą na nas wściekłością. Boże zachoway nas od tego nieszczęśliwego przepowiedzenia, które dziś słyszemy z ust navszlachetnieyszych i naygoracszych patryotow, którzy dobrze rzeczy uważaią.,,

Z woyskiem nad Loarą nie zdaie się bydź prędko koniec: co się tu rozwiąże, to się w innem mieyscu łączy, i zdaie się wszędzie zachodzić zgodność w woyskowych środkach.

DONIESIENIA.

(1wszy raz) Ignacy Lämlein, ma zamiar wyiechać do Munich w Bawaryi, co podaie do publiczney wiadomości.

(1wszy raz) Antoni Szałowicz, iest w chęci wyiechania wraz z żoną Magdaleną, synem małym Włodzimierzem, i lokaiem Michałem Piekarskim, w Galicyą w Cyrkuł Jasielski i Sanocki.

(1wszy raz) Baltazar Trzciński i Woyciech Bartynowski, Obywatele i Kupcy miasta Krakowa, maią zamiar wyiechać w interessach handlowych do Węgier w kray Austryacki, z służącym Wawrzeńcem Morawieckim i czterma końmi furmanem Węgierskim.

(1wszy raz) Wincenty Malczewski, wraz z żoną, siostrą i dziecmi, ma zamiar wyiechać do Galicyi w Cyrkuł Sandecki; bierze z sobą dwoch służących Pawła Wróblewskiego i Michała Trąbkę, co podaie do publiczney wiadomości.

(1wszy raz) Jan Kanty Politalski, Obywatel powiatu Jędrzeiowskiego, Dptu Krakowskiego, ma zamiar wyiechać w kray Rossyyski do Gubernii Zytomirskiey, swoiemi końmi z dwiema ludźmi.

2gi raz.) JW. Hrabia Jozef Szembek, Radca Prefekturalny Deptu Krakowskiego, ma zamiar wyiechać z dwoma służącemi w Austryą do Wiednia w interessie familiynym.

2gi raz.) Jan Kanty Kołusiński ma zamiar wyięchać do Pruss i Austryi w interessie handlowym, co podaie do publiczney wiadomości.

2gi raz.) Lewek Hannelowicz Fride kupiec z Miasta Pilicy wraz z swoim wspólnikiem z Moizeszem Rąkowęr i służącym maią zamiar wyiechać do Lipska w interessach handlowych.

3ci raz.) Markus Pinkus Kupiec z miasta żydowskiego, ma zamiar wyięchać do Lipska, bierze z sobą służącego Herszl Knoblick.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych okręgu Białeprąmnickiego w Departamencie Krakowskim, podaie do publiczney wiadomości, iż o dzierżawę trzechletnią małego polowania w Obrębach Lasów Narodowych, poniżey tu pomieszczonych, odbywać się będzie w Biorze Podinspektora w Krakowie nad Wisłą posiedzenie swe maiącego licytacya do którey termin dnia 28 i 29 Sierpnia b. r. iest oznaczonym, każden przeto maiący chęć nabycia takowey dzierżawy zaopatrzywszy się w wadium połowie fiskalney summy wynoszącym, na oznaczone powyżey mieysce zgłosić się zechce, gdzie o kondycyach do kontraktu służących zawiadomionym zostanie. W Krakowie d. 10 Sierpnia 1815 roku. *Krauz.*

Wykaz Polowań małych do wydzierżawienia na lat 3 tak w Obwodzie Jaworznickim iako też Słomnickim znayduiących się:

Nazwiska mieysc do polowania

Z Leśnictwa Jaworznickiego.

1.	w obrębie Rabsztyn w Powjecie Olkuskim, pretium fisci -	złp.	30 — 12.
2.	na polach i zarośiach Jaworznickich, Bycinskich, Bukowińskich i Luszewskich, w powiecie Krzeszowickim pretium fisci -	złp.	102 — —
3.	na Lipowieckich, Miętkowskich, Zagorskich ditto ditto -	złp.	51 — 15.
4.	w Obrębie Wolbromskim ditto ditto ditto -	złp.	15 — —

Z Leśnictwa Słomnickiego.

5.	na polach i zarośiach Oycowskich, Szmardzowskich, Swinczowskich, Szczodrkowskich, Inmanowskich, Wielnowieyskich Gołkowskich, Szklarskich i Czubrowskich, w powiecie Olkuskim i Krakowskim pretium fisci - - - - - - - -	złp.	53 — —
6.	na Bodaczewskich, Wierzchowskich i Rolechowskich ditto -	złp.	30 — —
7.	na Bronowskich i Wyciązkich ditto ditto -	złp.	23 — 15.
8.	na Rzendowskich, Cisieńskich i Przybysławskich w powiecie Michowskich pretium fisci - - - - - - -	złp.	31 — —
9	na Nasiechowskich i Dziewięcielskich ditto ditto -	złp.	100 — —
10.	na Słomnickich i Smrokowskich ditto ditto -	złp.	15 — —
11.	na Zagorzyckich, Wąsówskich, Sciborowskich, Pielgrzymowskich z Laskami, w powiecie Hebdowskim pretium fisci - -	złp.	30 — —
12.	Nawarzyckich i Niegusławskich, w powiecie Szkalbmierskim -	złp.	66 — —
13.	na Czernichowskich, Czułowskich, Rybnińskich w powiecia Krak.	złp.	36 — —

Krauz.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego w sprawie między WJ Xiędzem Franciszkiem Wątrobką powodem, a JW. Stanisławem Hrabią Wodzickim pozwanym, o amortyzacyą skryptu przez pozwanego na 1000 czer. zł. wydanego, a zagubionego, zważywszy, iż powod iako posiadacz skryptu wnosi zagubienie tegoż, a pozwany żadnych gruntownych uwag przeciwko żądaniu powoda nieczyni, daiąc mieysce żądania powoda do wezwania w tym względzie mogących posiadać zagubiony skrypt, dla produkowania tegoż, wyznacza czas iednego roku pod rygorem, aby w tym oznaczonym terminie, posiadaiacy skrypt zagubiony, z tymże produkowali się, tym pewniey, iż w przeciwnym razie z upłynieniem oznaczonego terminu, skrypt ten za nieważny poczytany będzie, i ten, który takowy wydał, nie będzie więcey im za to odpowiadać. — Przytem Trybunał nakazuie powodowi uwiadomić co kwartał stro-

ny interessowane przez Gazety, o powyższym wyroku, i tegoż przybicie na drzwiach posiedzeń Trybunału dopełnić. Działo się i osądzono w Krakowie na posiedzeniu publicznym Trybunału d. 21 Marca 1815 r.

Nikorowicz, Prezes.
L. Chwal Bogowski, Z. Pisarza.

Jako zgodnie z oryginalnym wyrokiem Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego wypisano zaświadczam.

Leo Chwalibogowski, Sekr. Z. Pisarza.

Działo się w Kaliszu dnia dwudziestego szostego miesiąca Czerwca roku tysiąc osmset piętnastego.

Na żądanie Ur. Felixa Więckowskiego Patrona przy Trybunale Cyw. I. Instancyi Dep. Kaliskiego, w Kaliszu w domu pod L. 21 w Rynku mieszkaiącego, iako massy Konkursowey JW. Karola Hrabi Wessla Starosty Libertowskiego z mocy Kuratoryi P. S. Trybunału Wydziału II. d. d. 8 Stycznia 1812 roku sobie danego ustanowionego Kuratora;

Niżey podpisany Woźny przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Depar. Kaliskiego, mieszkaiący w Kaliszu przy Rynku w domu pod L. 21 Reskryptem JW. Ministra Sprawiedliwości d. d. 29 Lutego 1812 r. na ten urząd nominowany.

W skutek Uchwały Naywyższey Rady tymczasowey Xięstwa Warszaws. d. d. 23 Lutego r. b. w Sprawach Konkursowych i Likwidacyynych wydaney, tudzież w mocy Reskryptu Trybunału swego z dnia 11 Kwietnia r. b. do Kuratora wydanego. Zapozywam wszystkich Wierzycieli z imienia i przezwiska, tudzież z mieysca mieszkania wiadomych i niewiadomych do massy tegoż JW. Karola Hrabi Wessla Starosty Libertowskiego ubiegaiących się, i wyrokiem klassyfikacyynym w bywszey Rejencyi Kaliskiey pod d. 26tym Marca 1803 zapadłym z dnia 23 Maia 1803 publikowanym obiętych, a mianowicie Kassę opłat Sądowych Trybunału Cyw. Dep. Kaliskiego, na ręce Kassyera Ur. Bazylego Ostapowicza w Kaliszu, Ur. Józefa Rozdeiczera Patrona przy Trybunale iako Kuratora massy JW. Teodora Hr. Wessla, także tu w Kaliszu, Michała Biesiekierskiego z Sierzchowa pod Łęczycą, Rafała i Józefa braci Mierzyńskich, JW. Stanisława Dąbskiego, Tomasza i Franciszka braci Klizewskich z zamieszkania niewiadomych, Handel Rycharda et Kompania w Warszawie, Józefa Dobrzyńskiego, Józefa Ostaszewskiego, Jana Zelofa, Franciszka Zarembę z mieysca niewiadomych, kupców Berger i Spiskiego z Warszawy z imion także niewiadomych, JW. Ponińskiego Prefekta Dep. Poznańskiego w Poznaniu, Jerzego Ziemeckiego Konsyliarza N. Króla Pruskiego z mieysca mieszkania niewiadomego, Grzegorza Nawrockiego z Łęczycy, Sukcessorów Józefa Rożnieckiego, Hirsza Salomona, Dyonizego Maiewskiego, Ludwika Madalińskiego, braci Kozłowskich iako Cessyonaryuszów kamerdynera Praski, JW. Kasztelana Mniewskiego iako Cessyonaryusza Karola Lamysza, JW. Annę Mniewską, Sukcessorów Teodora Woiuckiego, W. Franciszka Mniewskiego, Kosickiego, Labona, Bertagego, Bledzewskiego, niektórych z nich z imion i mieysc mieszkania niewiadomych, zgoła wszystkich wierzycieli, aby się stawili na Terminie Audyencyi P. S. Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Kaliskiego Wydziału II. tu w Kaliszu w Kollegium pojezuickiem posiedzenie maiącego dnia dwudziestego czwartego Sierpnia r. b. z rana o godzinie 10tey, lub w ten czas, gdy ta sprawa z rejestru spraw konkursowych i likwidacyynych przywołana będzie, osobiście lub przez legalnych Plenipotentów, na których im się w przypadku nieznaiomości proponują UUr. Bogdański, Taltz, Miezke, Miklaszewski i Rozdeiczer, i aby pretensye swe, w tym porządku iak są umieszczeni w rzeczonym Wyroku klassyfikacyynym zalikwidowali. Żądaiąc przytem by żądania swe dowodami usprawiedliwione przynaymniey w dni 14 przed terminem Kuratorowi massy kommunikowali. Maią się zatem powyżey wymienieni wierzyciele stawić, gdyż w przeciwnym razie P. S. Trybunał, to co z prawa wypadać będzie względem każdego wierzyciela w szczególności zaocznie zadecyduie, i że niestawaiący wierzyciele z swemi pretensyami zupełnie prekludowanemi zostaną. Dla lepszey wiadomości ninieyszy Zapozew Edyktalny w Gazetach Warszawskich i Krakowskich, oraz w Dzienniku Departamentowym umieszczony, tudzież na sali audyencyonalney Trybunału Cywilnego Wydziału II. zawieszony został. Działo się iako wyżey.

Roch Krasicki W. T. D. Kal.